GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Społki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 268. W Sobotę dnia 14. Listopada. **1840.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 12. Listopada.

Wyjechał: JW. Cesarsko-Rossyjski Minister skarbu, General piechoty, Hr. Cancrin, do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 21. Pazdziern. (2. Listop.)

Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 14. b. m. otrzymują dymissye, liczący się w wojsku Pułkownicy: Taniewski z rangą General-majora i Hrabia Tyszkiewicz, obaj z mundurem i pensyą: pierwszy dwóch trzecich, a ostatni trzeciéj części gaży.

Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów z d. 27. Września, zaliczony został do orderu św. Włodzimierza 4. klassy Prałat Katedry Mińskiéj, assesor Rzym. Katolickiego Duchownego kollegium Moszczyński, na szczególne polecenie Komitetu PP. Ministrów, w nagrodę gorliwéj służby i odznaczających się prac.

Następują imiona osób, którym, na przedstawienie P. Ministra Oświecenia i zdanie Komitetu PP. Ministrów, za odznaczoną gorliwością służbę, N. Cesarz Jmć raczył rozkazać oświadczyć Monarsze zadowolenie: Kurator honorowy gimnazyum Witebskiego i z tego urzędu liczący się w klassie V., Bykowski, Radzcy Kollegialni: Professor Zwycz. Uniwersytetu św. Włodzimierza Maximowicz i Doktor instytutu szlachetnego Wileńskiego, Med. i Chir. Doktor Wrublewski, Radzca Dworu, Naczelnik oddziału Departamentu Oświecenia publicznego i młodszy cenzor Komitetu Cenzury zagranicznéj Dukszta Dukszyński, liczący się w VIII. klassie Professor Zwycz. Uniwersytetu. św. Włodzimierza Hoffmann, Assesor Kol. etatowy dozorca szkoły powiatowéj Wasilkowskiéj Barmiński, Dozorca Mozyrskiéj powiatowéj szkoły dla szlachty Kozakin i liczący się w 8. klassie, Dozorca hononowy szkół powiatowych Kijowsko-Podolskiéj i Kijowsko-Pieczerskiéj Baron de Chaudair.

Z nad Dźwiny, dnia 28. Października.

(Journ. de Frankf.) — Jeżeli wiadomości o pomyślnym wypadku działań wojennych w Syryi, zupełnie są prawdziwe, to pytanie egipsko-tureckie i bez współdziałania Rossyi załatwioném zostanie. Ale śmiało twierdzimy, że wypadek takowy właśnie z życzeniem Rossyi się zgadza; bo wszelkie jéj uzbrajania do tego tylko zmierzały, aby sprężystą nieść pomoc Sultanowi, jeżeliby Ibrahim Basza po-

chodem do Azyi mniejszéj Konstantynopolowi chciał zagrażać. Stąd to owe koncentracye wojsk w prowincyach południowych, których ilość zresztą, jak z pewnością wiemy, bardzo przesadzano. Zgromadzona pod Sebastopolem, Nikołajewem i Odessą dla zaambarkowania siła zbrojna nie wynosiła nigdy nad 24,000 wojska, a skoncentrowane w Bessarabii 3 dywizye około 40,000 liczą. — Z drugiéj strony słychać, że stojący w Królestwie Polskiém i w pogranicznych guberniach rossyjskich korpus armii ostatniémi czasy wzmocnienie otrzymał.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 5. Listopada.

Zagajenie posiedzenia na rok 1840. — Dziś od godziny 10. zalegała publiczność wnijścia do Izby deputowanych; zaraz po otwarciu drzwi zapełniły się wszystkie miejsca na trybunach publicznych. Postać sali była taka sama, jak przy innych sposobnościach tego rodzaju. Krzesło prezesowskie ustąpiło miejsca tronowi, po którego obydwóch stronach ustawiono taborety dla Xiążąt z krwi królewskiéj. O godzinie 12½. zaczęły się zapełniać ławki deputowanych i Parów, a najznaczniejsze parlamentarne osoby zwracały uwagę wszystkich na siebie. Trybuna dyplomatyczna była zupełnie obsadzona. Reprezentanci Austryi, Anglii, Prus i Rossyi zasiedli w pierwszym rzędzie. O 10 minut przed 1. zasiadła Królowa, w towarzystwie Xiężnéj Nemurskié, Xiężniczki Klementyny i Xiężnéj Adelaidy na przeznaczonéj dla niéj trybunie. Całe zgromadzenie, z wyłączeniem kilku purytanów lewéj strony, powstało i głębokie nastąpiło milczenie. W kilka minut późniéj wszedł Pan Thiers do sali. Konserwatyści przyjęli go dość ozięble, a natomiast powitał go Pan Berryer serdeczném uściśnięciem ręki. Prezes rady gabinetowéj z dnia 1. Marca usiadł w lewym środku obok Pana Dupina, i przyjmował tamże pozdrowienia wielu członków lewego środka i lewéj strony. Na przeciwnéj stronie Izby przyjmował prawie równocześnie Pan Guizot najczulsze powinszowania konserwatystów. Pomiędzy cisnącemi się wkoło Prezesa rady gabinetowéj osobami byli także dwaj Ministrowie z dnia 1. Marca: Panowie Jaubert i Rémusat. Pan Guizot miał na sobie gwiazdę legii honorowéj, i po raz pierwszy przy podobnéj okoliczności, szeroką czerwoną wstęgę. Marszałek Sebastiani i Admirał Duperré przywdziali na siebie ubiór swéj nowéj godności. — O godzinie 1. zapowiedział huk dział wyjazd Króla z Tuileryów. Parowie zatém i deputowani tłumami wchodzili do sali, siądając na swoich miejscach. Liczono teraz blisko 140 Parów i na mniéj 500 deputowanych. — W 10 minut wszedł Król do sali i wśród okrzyków zgromadzenia usiadł na tronie. Rysy twarzy N. Pana nie potwierdzały bynajmniéj pogłoski, jakoby na znaczną był zapadł słabość. Wyglądał on zupełnie zdrowo, choć nieco bardziéj ponuro, jak zwyczajnie. Skoro Minister spraw wewnętrznych odebrał od Króla rozkazy, nakrył N. Pan głowę i donośnym głosem w następujący przemówił sposób: »Moi Panowie Parowie, moi Panowie Deputowani! Uczułem potrzebę zgromadzenia was wkoło mnie przed zwyczajnym czasem zwoływania Izb. Środki, jakich się Cesarz austryacki, Królowa angielska, Król pruski i Cesarz rossyjski w celu uporządkowania stósunków między Sułtanem a Baszą Egiptu chwycili, włożyły na mnie wielkie obowiązki. Godność naszéj ojczyzny równie mię obchodzi, jak bezpieczeństwo i spokojność téjże. Obstając przy owéj umiarkowanéj i pojednawczéj polityce, któréj owoce od lat 10 zbieramy, postawiłem Francyą na tym stopniu, że może śmiało stawić czoło zmianom, jakieby bieg wypadków na Wschodzie mógł wywołać (de faire face aux chances, que ce cours des événements en Orient pourrait amener.) Nadzwyczajne kredyty, otworzone w tym zamiarze, natychmiast wam przełożone będą; ocenicie ich pobudki. Spodziewam się ciągle, że pokój publiczny zakłócony nie zostanie. Jest on koniecznie potrzebny dla wspólnego interessu Europy, dla szczęścia wszystkich ludów i dla postępu cywilizacyi. Liczę na was, że mi pomocnymi będziecie w utrzymaniu go, jakbym także na was liczył, gdyby honor Francyi i stopień, jaki między narodami zajmuje, nowych po nas wymagały natężeń. — Pokój w północnéj Hiszpanii przywrócono, i cieszymy się z tego pomyślnego wypadku. Doznalibyśmy żalu, gdyby nieszczęścia bezrządu miały zająć miejsce nieszczęść wojny domowéj. Hiszpania mocno mię obchodzi. Oby ustalenie tronu Królowéj Izabelli II. i instytucyi, jakie go podpierać mają, zachowało szlachetny ten kraj od długich i bolesnych doświadczeń rewolucyi. Że zażądane przez nas od rzeczy pospolitéj argentyńskiéj zadosyćuczynienie jeszcze nie nastąpiło, rozkazałem nowéj sile zbrojnéj połączyć się z eskadrą, któréj wyjednanie na owych wodach powagi dla praw naszych i zabezpieczenie naszych interesów poruczono. — W Afryce pomyślny wypadek kilka wypraw uwieńczył, a w tych odznaczyło się męstwo naszych żołnierzy. Dwaj moi synowie podzielali ich niebezpieczeństwa. Potrzeba

jeszcze natężeń, aby Algierowi bezpieczeństwo i swobody naszych osad zapewnić. Rząd mój potrafi dokonać tego, cośmy rozpoczęli. — Miasto Boulogne było widownią nierozważnego przedsięwzięcia, które tylko posłużyło do udowodnienia nanowo przychylności gwardyi narodowej, armii i ludności. Budżet niezwłocznie pod waszę rozwagę oddany będzie. Nakazałem jak najsurowszą oszczędność w oznaczeniu wydatków zwyczajnych. Wypadki włożyły na nas niespodziewane cieżary. Mam ufność, że dobry byt publiczny, zwrócony znowu do swego całego popędu, dozwoli nam takowe ponieść, bez zmienienia stanu naszych finansów. — Inne rozporządzenia zostaną wam pod względem robót dla użytku publicznego, w interessie nauk i pod względem wolności nauczania przełożone — Moi Panowie, nigdy gorliwiej i z większém zaufaniem nie żądałem waszego prawego współdziałania. Bezsilność nie zniechęciła bezrządnych namiętności. Pod jakąkolwiek one wystąpią postacią, rząd mój w istniejących prawach i stałém utrzymaniu wolności publicznej potrzebną broń do przytłumienia tychże znajdzie. Co się mnie dotyczy, wśród doświadczeń, wkładanych na mnie przez Opatrzność, dziękować jej będę za udzielaną mi i mojéj rodzinie opiekę, a Francyi zawsze troskliwą starannością o jéj interessa i o jéj szczęście dowiodę wdzięczności, jaką mnie natchnęły oznaki przywiązania, okazywane mi przez nią wśród tak srogich chwil.«

Miejsce, w którém nadzieję utrzymania powszechnego pokoju wyrzeczono, część jedna zgromadzenia z wielkiemi przyjęła oklaskami; ogólnym zaś i serdecznym był wykrzyk: »Niech żyje Król!« przy ostatniém zdaniu mowy od tronu, wyrzeczonéin przez N. Króla głosem drzącym i widocznie dowodzącym doznanego wzruszenia z powodu ohydnego zamachu — Następnie odebrano przysięgę od mianowanych od czasu ostatniego posiedzenia deputowanych. Potém Minister spraw wewnętrznych ogłosił, że się posiedzenie na rok 1840. rozpoczęło i Król się oddalił wśród hucznych oklasków zgromadzenia.

Wszystkie nadeszłe dotąd wiadomości w tém się zgadzają, że Król doznał tą razą w Izbach nierównie serdeczniejszego przyjęcia, niż od kilku lat. Także gwardya narodowa, tworząca szpaler od Tuileryów do Izby deputowanych, miała często wydawać okrzyki: »Niech żyje Król!« które do szczętu przytłumiły pojedyncze krzyki: »Niech żyje wojna! Niech żyje reforma!« Przygotowania wojskowe i policyjne tak dobrze były urządzone, iż właściwa publiczność w znacznéj się od orszaku królewskiego znajdowała odległości, a tak i żadne mowy téjże o uszy królewskie obić się nie mogły. Powiadają o pojedyńczych usiłowaniach, czynionych w celu skłonienia ludu do szyderskich demonstracyi; ale podżegaczy wśród wołania: »precz z śpiegami policyjnemi!« odpędzono. Aż do odejścia poczty ani jednéj nie aresztowano osoby.

Powszechne wczoraj oczekiwanie, że już z wyboru Prezesa zrobią pytanie gabinetowe, nie potwierdziło się. Pan Thiers nie jest kandydatem lewego środka, albo dla tego może, że sam zaszczytu tego przyjąć nie chciał, albo, że lewa strona, wierna swoim nowym zasadom, chce tylko z pośrodka swego zastępców swoich wybierać. Pan Odilon Barrot jest kandydatem lewego środka, a tak wybór Prezesa będzie raczéj demonstracyą, nie zaś rzeczywistém zaczepieniem Ministeryum. Ministeryum zapewne dawniejszego Prezesa, Pana Sauzeta popierać będzie, a tak ten, gdy tylko Pan Odilon Barrot jako współubiegacz występuje, pewno prawie na utrzymanie się liczyć może.

Z dnia 6. Listopada.

Posiedzenie Izby Deputowanych d. 6. Listopada. Dzisiaj przystąpiono, stósownie do ustawy, do wyboru Prezesów i Sekretarzy Izby. Wypadek głosowania był następujący:

Liczba głosujących	390,	
Absolutna większość	196,	
P. Sauzet otrzymał	220	głosów,
P. Odilon Barrot	154	«
Rozdrobniło się	13	«

Więc Pana Sauzet Prezesem Izby proklamowano i całe zgromadzenie rozeszło się w najwyższém wzburzeniu.

Gazety dzisiejsze (czego się łatwo domyśleć można) prawie wyłącznie uwagami nad mową od tronu są zapełnione.

Moniteur parisien pisze: «Kuryer francuzki wspominał wczoraj o mniemanem rozdwojeniu w gabinecie. Dziennik ten dodaje dla ostróżności, że wieści téj zaręczyć nie może, ale lepiéj by było tak bezzasadnych pogłosek wcale nie umieszczać.«

Stósownie do téjże gazety odebrał rząd wczoraj depesze z Alexandryi z d. 18. Paźdz. z doniesieniami z Syryi z d. 12. Podług tych nie Ibrahim Basza, lecz Soliman Basza d. 10. przez ścigających go Turków pobity został, ustąpiwszy w nocy na d. 9. z Beirutu; stracił całą swoję artyleryę i pociągi; nie wiadomo, czy z swémi 1500 ludźmi, którzy się mu jeszcze pozostali, przez góry ujść zdoła. Na Tripolis jeszcze nie uderzono formalnie, kiedy

d. 19. Września kuszenie się o to Anglików wcale się nie powiodło; załoga tego miasta, licząca 2000 piechoty, 200 koni i 4 bateryi, postanowiła bronić się do upadłego. Całe pasmo gór od Tripolis aż do Sur było w powstaniu, zaś usiłowania Anglików, aby okolice Naplusu zrokoszować, na niczém spełzły; dopóki St. Jean d'Acre zdobytym nie będzie, wszelkie w téj mierze starania będą zapewne nadaremne. Na St. Jean d'Acre nie uderzono jeszcze, ale załoga zdawała się być niedostateczną. W wojsku egipskiém zbiegostwo coraz bardziéj się zagęszczało; przeszło 5000 ludzi mianowicie dla braku żywności i zaległego żołdu chorągiew Mehmeda Alego opuściło. Mehmed Ali, nie tając przed sobą krytycznego położenia swego, nie traci jednak odwagi. Wydał Ibrahimowi Baszy rozkaz, aby po skoncentrowaniu wszystkich sił swoich i połączeniu z sobą załóg wybrzeża i Karamanii, załogę w St. Jean d'Acre wzmocnił, sam zaś pod Maraszem stanął, aby tam działać wedle okoliczności. Świeże z Hedjas przybyłe wojska mają natychmiast wyruszyć dla wzmocnienia armii w Syryi. Chwycono się stósownych środków, aby gwardyę narodową w Kahirze, liczącą już 32,000 ludzi, do 42,000 pomnożyć. Ulemy i studenci teologii chcieli się jąć oręża, aby tworzyć straż przyboczną pod rozkazami jednego z synów Wicekróla. — Listy z Malty z dn. 27. Październ. donoszą, że tam przez «Cyclops« wiadomości z Syryi z d. 21. odebrano. Na pokładzie tego okrętu był Emir Beszir z rodziną swoją. Powstanie górali i zbiegostwo w armii egipskiéj wielkie czyniło postępy.

Anglia.

Z Londynu, dnia 4. Listopada.

Dzisiejsza Times uważa pod względem nadeszłych tu przez Francyę wiadomości z Syryi: „Nie pojmujem istotnie, z jakiéj przyczyny albo w jakiéj własności Emir Beschir do Anglii przybywa, czy jako zakładnik, czy jako niewolnik, czy też jako pośrednik. Tymczasem możem sobie winszować, żeśmy się do wytkniętego w nocie Pana Thiersa celu bardzo przybliżyli. Los oręża rozstrzygnie pytanie syryjskie. Po zdemoralizowaniu i prawie zupełném zniesieniu wojsk Ibrahima, byłoby niedorzecznością mniemać, żeby armia i Generał, co tak są słabi, że nawet operacyom 2000 Europejczyków i 8000 Turków oprzéć się nie umieją, na przyszłość tak mieli się stać niebezpiecznémi, iżby przeciw nim pomocy rossyjskiéj wezwać było trzeba. Z drugiéj strony Francuzi otrząsną się zapewne z przywidzeń pod względem zasobów i charakteru dowódzców egipskich.«

W Times zawarty jest manifest Infanta Don Francisco de Paula do narodu hiszpańskiego, w którym Infant obwieszcza, że po złożeniu korony przez Maryę Krystynę opieka nad Królową Izabellą II. i jej siostrą, aż do wyroku Stanów, jemu, jako stryjowi, prawnie się należy.

Z dnia 6. Listopada.

Otrzymano tu przez Marsylię wprost ze Wschodu wiadomości, sięgające z Beirutu d. 12., z Alexandryi dnia 19., a z Malty dnia 27. Października, nie zawierające jednak nieznanych dotąd szczegółów. Ważném to tylko faktum być się zdaje, że oblężenie St. Jean d'Acre się rozpoczęło. Wicekról d. 14. Października z Kahiry do Alexandryi powrócił. Podczas pobytu swego w pierwszém mieście przerwane w skutek źle zrozumianego rozkazu kommunikacye z Suez przywrócił. Miał tam też staranie o bezpieczeństwo Franków, którym bardzo zagrażano. Z okoliczności, że wszelkie roszczenia kupców europejskich, względem dostawy rozmaitego rodzaju zaspokoił, wnoszą, że coś stanowczego chce przedsięwziąć. Okręt grecki, mimo blokady, d. 19. Października do portu Alexandryjskiego zawinął.

W giełdzie dzisiejszéj głoszono, że rząd 10,000 majtków werbować postanowił.

Zbrojownia w Woolwich otrzymała rozkaz, aby niezwłócznie 120 dział 32funtowych wraz z należącém uzbrojeniem dla służby w posiadłościach zachodnio-indyjskich przysposobiła. Równocześnie wydano rozkaz do niezwłócznego uzbrojenia wszystkich pocztowych parostatków, tak dalece, że każdy z tych okrętów po 2 32funtowe działa i większą otrzyma osadę.

Turcya.

W amsterdamskim Handelsblad czytamy: Pompatycznie rozgłoszona nie dawno temu wiadomość gazet francuzkich, że Hr. Walewski, posłannik Pana Thiersa, znowu z Konstantynopola do Alexandryi się udał, aby Mehmedowi Alemu wręczyć deklaracyę, że Porta dożywotnie panowanie nad Egiptem mu ofiaruje i celem zawiązania nowych układów pośrednictwo Francyi przyjąć gotowa, za zupełnie bezzasadną poczytywać wypada. Mamy doniesienia z Stambułu bardzo świeżéj daty, t. j. z d. 15. Października, a z tych przeciwnie wynika, że Porta Panu Walewskiemu, albo raczéj — ponieważ z tym wcale wdawać się nie chciano — Hrabi Pontois stanówcze dała oświadczenie, iż uroczyste ma i niezachwiane zobowiązania ku sprzymierzeńcom swoim i li tylko za porozumieniem się z nimi zmianę jaką poczynić może; że więc gabinet Tuileryjski

wnioski swoje czterem mocarstwom przedłożyć winien, że wszelako działania wojenne w Syryi żadnéj przerwy przez to doznać nie mogą, czego Francya sobie życzyła. — Porta, otrzymawszy niespodzianie bardzo znaczne summy pieniężne do rozporządzenia swego, chwyciła się nadzwyczajnych sposobów, aby w Syryi rzeczy jak najspieszniéj całkiem załatwić.

Gazeta Powsz. Auszb. otrzymała drogą nadzwyczajną wiadomość z Konstantynopola, że Ibrahim Basza groźny powziął zamiar wyruszenia naprzeciw Stambułowi, nie w nadziei opanowania téj stolicy, lecz raczéj w zamiarze zniewolenia tym sposobem Rossyan do interwencyi i wzniecenia tym sposobem wojny powszechnéj.

Rozmaite wiadomości.

Z Iserlohn, dn. 3. Listopada. — (*Gazeta Reńska i Mozelska.*) — Miasto nasze było widownią opłakania godnych rozruchów. Fabrykanci PP. Schmidt i synów dla rozgatunkowania towarów fabrycznych, co dawniéj było robotą mężczyzn, młode dziewczyny do służby swojéj przyjęli. To sprawiło między robotnikami w innych rękodzielniach nieukontentowanie, ponieważ sądzili, że im przez to zarobku chcą ukrócić. Od tygodnia więc zachodziły zbiegowiska przed fabryką Panów Schmidt, na faktora których, Pana Deutelmoser, najbardziéj się srożono. Wczoraj po południu około 1000 ludzi tam się spiknęło, z których większa część upiwszy się, rozlicznych się dopuszczała gwałtów i bezprawi. Na rekwizycyę władzy tutejszéj 2 szwadrony huzarów z Arensberga tu przybyły. Oprócz tego uorganizowała się miejska straż bezpieczeństwa, która należycie uzbrojona, przez całą noc ulice miasta przeciągać będzie. Cały ten wypadek zresztą, jak się samo przez się rozumie, z polityką żadnéj zgoła nie ma styczności.

Skromność cesarza Józefa II. — Gdy Buda miasto podało do dworu prośbę o pozwolenie wystawienia cesarzowi Józefowi II. pomnika, cesarz dał następującą pamiętną odpowiedź: »Gdy przesądy wykorzenionemi, a prawdziwa miłość ojczyzny i wyobrażenie o powszechném dobru rozkrzewionemi zostaną; gdy każdy w równéj mierze z swéj strony do potrzeby bezpieczeństwa i pomyślności kraju, z radością się przykładać będzie; gdy przez ulepszenie zakładów naukowych, oświecenie duchowieństwa i połączenie wyobrażeń prawdziwie religijnych z ustawami obywatelskiemi nastąpią; gdy zwięźlejsze sądownictwo, a przez pomnożenie ludności i ulepszenie rolnictwa, bogactwo krajowe się pomnoży; gdy pan pozna swe powinności względem swojego poddanego, a tenże względem swego pana; gdy przemysłowość, rękodzieła, ich ruch i obieg wszystkich wyrobów w całéj monarchii pomiędzy sobą, zaprowadzonemi zostaną, czego się nieomylnie spodziewam; wtedy będę godzien pomnika, ale nie teraz, gdzie miasto Buda przezto, żem dla łatwiejszego przeglądu, poprzenosił tamże urzędy, większy ma odbyt na swoich winach i większy czynsz z domów pobiera.«

Podróżni z Petersburga dziwy opowiadają o nowo przywróconym Pałacu zimowym. Są tam pokoje, których ściany są z samego lapis lazuli, inne, których sufit na słupach spoczywa, będących monolitami z malachitu. Prędkość, z jaką czarodziejski ten zamek po pożarze z największym znowu odbudowano przepychem, nie powinna zadziwiać, kiedy nam donoszą, że 20,000 ludzi ciągle około téj budowy było zatrudnionych a to regularnie przy cieple 30 stopni, aby robota tém prędzéj wysychała; prawda że niezliczone mnóstwo robotników dla tego w choroby zapadało, ale na to nie uważano, lecz zawsze inni zdrowi chorych wyręczali.

Roczne wydatki królowéj Wiktoryi. — Za chleb 2050 funtów szterlingów. — Za masło, słoninę, sér i jaja 4976. — Za mléko i śmietankę 1478. — Za mięso 9472. — Za drób 3633. — Za ryby 1979. — Za cukier, herbatę i korzenie 4644. — Za włoskie ziemiopłody, jako to: sardele, oliwę i t. p. 1793. — Za smażone owoce i cukry 1741. — Za jarzynę 487. — Za wino 4850. — Za rosolisy i tym podobne 1843. — Za piwo angielskie (ale) porter i proste piwo 2811. — Za świece woskowe 1977. — Za świece łojowe 579. — Na utrzymanie lamp 4660. Za paliwo 6846. — Za papier, pióra i atrament 824. — Stolarzowi za reperacyje 375. — Kotlarzowi podobnież 890. — Na uzupełnienie potłuczonéj porcelany i śkła 1328. — Za naprawę bielizny stołowéj i pościeli 1085. — Za pranie bielizny stołowéj i pościeli 3130. — Za reperacyje sréber 355 funt. szterlingów.

Zdanie Piotra Wielkiego o umiejętnościach. — Gdy w roku 1714 w Petersburgu nowy okręt z warsztatu spuszczano, Piotr Wielki miał do obecnych Rossyjan przemowę, w któréj i następujące pamiętne wyrzekł słowa: »Obieg umiejętności podobien jest do obiegu krwi w ciele ludzkiém, przewiduję, iż przyjdzie czas, w którym umie-

jętności siedzibę swą w Anglii, Francyi i w Niemczech opuszczą, przez niejaki czas u nas się zatrzymają, a potém znowu do swojéj dawnéj, prawdziwéj ojczyzny, do Grecyi powrócą.«

Młody wiek wielkich mężów. — Prawie wszyscy odznaczający się mężowie, a mianowicie monarchowie, których wielkimi nazwano, spędzili smutny, mozolny i burzliwy wiek młodości. Nieszczęście i niebezpieczeństwo przyczyniały się do rozwinięcia ich genijuszu, obudzały w nich odwagę, zmuszały do działalności i przytomności umysłu i do wytrwania w przedsięwzięciach, przez które późniéj wielkimi się stali. — I tak, Mojżesz, pierwszy założyciel izraelskiego państwa, przymuszony był uciekać na puszczę, gdzie wraz z innémi rodzinami pasterskiemi przez lat czterdzieści koczujące życie prowadził. Muhamed, założyciel nowéj religii, spędził swą młodość w ubóstwie i podróży przy karawanach, pokąd się z bogatą wdową Kadyszą nie ożenił. — Alexander będąc dwudziesto-letnim młodzieńcem, odbywał już wojenne wyprawy i w wojnie nawet życie swoje zakończył — Cyrusa, na rozkaz jego dziada Astyjagesa, porzucono na puszczy, gdzie go pasterze ocaliwszy, skrycie w ubogim stanie wychowali. — Pompejusz będąc jeszcze chłopięciem, dzielił już trudy i niebezpieczeństwa wojenne, a w 25 roku wieku swego był już sam dowódzcą licznych zastępów. — Julijusz Cesar, był przez Syllę na śmierć skazany i ułaskawiony, wpadł w ręce korsarzom, musiał się okupić i własnym kosztem rozbójniczą wojnę na morzu prowadzić zaczął. — Konstantyn ronił łzy pod zdradliwém prześladowaniem Galeryjusza, uszedł do ojca i od tego czasu w ustawiczne wojny był zawikłany. — Teodozyjusz, równie jak i ojciec jego znosił od Walensa obelgę i poniżenie; ojcu jego głowę ścięto, a Teodozyjusz ocalił się ucieczką. — Niewiadoma jest młodość Karola Wielkiego, ale pomyśliwszy o barbarzyństwie owych czasów i o dzikich postępach, które w dziejach dworu jego i późniejszem życiu się pojawiały, wnosić można, że młodość jego nie bardzo przyjemną była. — Piotr wielki w czasie swojéj małoletności żył w najsmutniejszych i najniebezpieczniejszych okolicznościach, w spiskach Chawańskiego i Galiczyna zostawało nieraz w niebezpieczeństwie życie jego. Własna jego siostra Zofija była jego najzaciętszą nieprzyjaciółką. Przed zabójczym zamachem Strelicców przymuszony był kilkakrotnie uchodzić do klasztorów. Dojrzał on wielkim mężem, śród ucisku, zasadzek i prześladowania. — Henryk IV. był surowo chowany, musiał jeść postne grube potrawy i w lichéj chodzić odzieży; jakoż według krajowego zwyczaju chodził zawsze z odkrytą głową, wdzierał się z swymi towarzyszami na drzewa i góry i skały. Pod Roszelą omal że nie utonął; podczas nieszporów sycylijskich, omal że go nie zamordowano. Już w szesnastym swym roku był w sławnéj bitwie pod Jarnak. — Z jaką surowością chowany był Fryderyk II., w jakich nieprzyjemnościach spędził swe młode lata; zatargi z własnym ojcem, projektowana jego ucieczka do Anglii, śmierć Katta i t. d. są z dziejów wiadome.

Szal perski. — Przez pobyt wielu Muzułmanów témi czasy w Paryżu, doznają nieraz ich obyczaje z obyczajami tamtejszemi, wielkiego przeciwieństwa. Niedawno wydarzył się w téj mierze wypadek następujący: Poseł perski przybywa do sali Musarda z swoim dragomanem na koncert i nagle zaczyna mocno zajmować się siedzącą damą femme entretenue, która go kokietuje. Pers odwija nareszcie indyjski szal z swojego turbanu i rozkazuje dragomanowi, by go damie doręczył. Rzecz jasna, iż darunek ten z uprzejmem podziękowaniem przyjęto. Atoli niespodzianie nadchodzi kochanek damy, oburza się tém, że przyjęła darunek i usiłuje przymusić Persa, aby szal odebrał. Lecz dragoman oświadcza mu dokładnie, iż ustawy muzułmańskie zakazują wyraźnie raz dany odbierać podarunek i dla tego dama szal zatrzymać powinna. Nazajutrz gdy się udała do pana Fichel, znanego kupca szalów indyjskich, dla dowiedzenia się, jaka też może być wartość tego szalu, ofiarował jéj tenże zań 11,000 franków. Grzeczność ta niemało kłopotu sprawia teraz posłowi, bo gdzie tylko krokiem ruszy, wszędzie mu zabiegają piękne twarzyczki drogę i jak najsłodziéj się przymilają.

(Rozm. Lwow.)

OBWIESZCZENIE.

Subhastacya dóbr Potrzebówa w powiecie Krobskim położonych, została cofniętą, a termin licytacyjny na dzień 10. Grudnia r. b. wyznaczony, został zniesionym.

Poznań, dnia 10. Listopada 1840.

Król. Główny Sąd Ziemiański.
Wydział I.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego w Sciborzu dnia 20. Września 1835. roku Andrzeja Wierzbińskiego i wdowy po nim Józefy z Zakrzewskich Wierzbińskiéj, pierwszego ślubu Wolskiéj, w dniu 12. Października 1839. r. z tego świata zeszłéj, na wniosek opiekuna sukcessorów beneficyalnych, dekretem z dnia dzisiejszego proces spadkowo-likwidacyjny otworzony został.

Do likwidowania pretensyi i oświadczenia się względem postanowienia tymczasowego Kuratora i Kontradyktora w osobie Radzcy sprawiedliwości Schoepke ustanowionego, wyznaczywszy termin na

dzień 21. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 11téj przed Deputowanym Ur. Busch, Assessorem Sądu swego tutej w naszym lokalu służbowym; zapozywamy nań wszystkich pretensye do spadku z jakiegokolwiek źródła czynić chcących, ażeby osobiście lub przez upoważnionych prawnie pełnomocników, na których przedstawiamy im Kommissarzy sprawiedliwości Roquette, Goltza i Szulca II., stawili się, pretensye swe podal i rzetelność ich udowodnili, gdyż w razie przeciwnym niestawający za utracających mieć mogących prawa pierwszeństwa uznani, a z pretensyami swemi na to przekazani zostaną, coby po zaspokojeniu zgłaszających się wierzycieli pozostać mogło.

Bydgoszcz, dnia 3. Lipca 1840.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Marcin Witt obywatel i rękawicznik tutejszy i małżonka jego Joanna Dorota z Kleinów, przedali kontraktem z dnia 30. Marca 1831. r. nieruchomość do nich należącą, tu przy ulicy Wrocławskiéj pod liczbą 240. leżącą, księgarzowi i litografowi Gustawowi Edwardowi Beuth i małżonce jego Karolinie z domu Heyer. — Kupujący pozostali przedającym z summy szacunkowéj 1200 talarów winni, które na mocy kontraktu kupna na rzecz przedających w księdze hipotecznéj gruntu wspomnionego w skutek rozrządzenia z dnia 28. Lipca 1831. w dziale III. Nr. 6. zapisane zostały.

Dokument na summę rzeczoną wystawiony, składający się z kontraktu kupna z dnia 30. Marca 1831. r. i udzielonego wierzycielom wykazu hipotecznego z dnia 1. Sierpnia 1831. roku zaginął. Wzywają się przeto wszyscy, którzy do długu wspomnionego i wystawionego nań dokumentu jako właściciele, cessyonaryusze, posiadacze zastawni lub inni pretensye mieć sądzą, aby się z takowemi w przeciągu 3ch miesięcy a najpóźniéj w terminie do tego na

dzień 23. Lutego 1841. r.

wyznaczonym w izbie naszéj stron przed Deputowanym Ur. Müller, Assessorem Sądu Głównego, o godzinie 10téj przed południem zgłosili; w razie bowiem przeciwnym zostaną z takowemi prekludowani, a dokument wspomniony zostanie za umorzony uznanym.

Poznań, dnia 29. Października 1840.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

W księdze hypotecznéj z Międzychoda Nr. 4. Vol. 32. pag. 37. są Rubr. III.:

Nr. 1) 30 Tal. pieniądze sukcessyjne z recessu z dnia 11. Października 1788;

Nr. 2) 50 Tal. jako *praelegat* z protokułu z dn. 18. Czerwca 1803;

Nr. 3) 20 Tal jako dodatek do wyżéj wspomnionych dwóch summ dla ślosarza Jana Karola Traugotta Hanelt w Lipach *vigore decreti* z dnia 19. Czerwca 1803 zapisane, które Anna Rozyna Schrot z Ekόw zapłacić miała.

Zapozywają się wszyscy ci, którzy do tych przez teraźniejszego posiedziciela stolarza Christiana Mathes zapłaconych i wymazać się mających summ, jako też do wystawionych podobno zaginionych dokumentów tyczących się summ jako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub też inne papiery posiadających pretensye mieć mniemają, aby takowe w terminie, dnia 5. Grudnia zrana o godzinie 11téj, przed deputowanym W. Assessorem Sądu Ziemsko-miejskiego Grossheim w Izbie naszéj instrukcyjnéj wyznaczonym pod uniknieniem prekluzyi udowodnili.

Międzychód, dn. 25. Maja 1840.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Inowrocławiu.

Należący do sukcessorów Chrystyana Majerskich folwark wieczysto-dzierzawny w Siedlimowie, oszacowany na 10,220 tal. 29 sgr.

2 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 17. Kwietnia 1841.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Inowracław, dnia 11. Września 1840.

OBWIESZCZENIE.

Strzelnica, do giełdy strzeleckiéj tutejszéj należąca, z wszelkiemi należytościami i prawami wydzierżawioną być ma.

Termin wyznaczyliśmy na dzień 23. m. b. po południu o 3ciéj godzinie w strzelnicy, na który zapraszamy chęć dzierżawienia mających.

Warunki licytacyi u niżéj podpisanych przejrzane być mogą.

W Poznaniu, dnia 12. Listopada 1840.

Przełożeni giełdy strzeleckiéj.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 10. *Listopada* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	103	102½
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	99¾	99¼
Obligi premiow handlu morsk.	—	78½	—
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	3½	—	101½
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	3½	—	101½
Berlińskie obligacye miejskie .	4	—	101½
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	3½	—	—
Gdańskie dito w T.	—	—	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3½	101¼	100¾
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	105¾	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	3½	101½	—
Pomorskie dito . .	3½	—	101¾
Kur- i Nowomarch. dito . .	3½	102⅝	—
Szląskie dito . .	3½	—	101½
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	95	—
Złoto al marco	—	209½	208½
Nowe dukaty	—	17	—
Frydrychsdory	—	13½	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	7	6½
Disconto	—	3	4

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 15. Listopada 1840 r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od dnia 6. aż do 12. Listop. 1840. urodziło się: chłopców.	dziewcząt.	umarło: płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par.
W kościele katedralnym	X. Pr. Urbanowicz	—	3	4	2	2	3
W koś. farn. S. Maryi Magd.	- Dziek. Zejland	—	3	1	1	1	2
S. Wojciecha	- Mans. Duliński	—	2	3	1	2	7
W kościele Sw. Marcina	- Mans. Bałcerowski	—	3	5	—	1	4
Gmina niemiecko-katolicka	- Pawelke	X. Pawelke	—	—	—	—	—
Dominikanów	- Kapłan Scholtz	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	- Pr. Urbanowicz	—	—	—	—	—	—
W ewanielickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	7	3	9	1	4
W ewanielickim S. Piotra	Pastor dyw. Hoyer	—	—	—	—	—	—
W kościele garnizonowym	Pastor dyw. Niese	—	1	—	1	1	1
		Ogółem .	19	16	14	8	21